Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA 20 GR.

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne.

Nr. 2. (31) Nowy Sącz, 3 lutego 1937 Rok III

Powstaje Związek Działaczy Społecznych na Podhalu!

Z punktu widzenia sprawozdawczego wypada nam, na terenie Nowego Sącza zanotować ostatnio ważne społeczno-polityczne zdarzenie, a to rozpoczęcie akcji, mającej na celu zjednoczenie, chodzącego luzem, po rozwiązaniu B. B. społeczeństwa. Oto z inicjatywy Parlamentarnego Klubu Związku Działaczy Społecznych, którego reprezentantem jest na terenie Podhala, zasłużony poseł Jan Łobodziński, zwołano dnia 16 stycznia Organizacyjne zebranie, obesłane przez kilkudziesięciu reprezentantów, szczerej idei państwowej — na którym główny referat wygłosił sekretarz klubu: poseł Tadeusz Kopeć z Katowic. Głos zabierał również poseł Łobodziński, inż. Cyło, archit. Wojtyga i inni. W zakończeniu wybrano Komitet organizacyjny, nowej organizacji.

Obecność sfer legionowych, peowiackich i mieszczańskich N. Sącza świadczy o powadze zebrania i organizacji, która ma objąć zarówno miasta jak i wieś w zasięg swej ideowej pracy, a dobór ludzi, wybranych do Komitetu Organizacyjnego, znanych ze swych patriotycznych przekonań, nie od dziś, czy niedawna, rokuje Związkowi poważny rozwój na Podhalu.

O stworzenie gmin zdrojowiskowych.

Organizacja gmin zbiorowych, wprowadzona na terenie Małopolski przed trzema laty, przeszła już swój okres próby! Próba ta nie wypadła wszędzie jednolicie a już najsłabszą okazała się na terenie zdrojowisk, które niestety najczęściej automatycznie, jako małe sołtystwa wcielono do gmin obcych. tak np. Żegiestów zdrój należy do gminy w Muszynie, Rytro i Łomnica zdrój do Piwnicznej.

Zdroje podhalańskie mają swój specjalny charakter. Są to miejscowości, które finansowo przedstawiają poważny walor. Niestety, wskutek hieratycznie niższego stanowiska muszą je rozdzielać na wiejskie gromady, które żadnych wspólnych interesów ze zdrojami nie mają i które gminy jedynie minimalne dochody przysparzają. W ten sposób gminie czerpią główne dochody ze zdrojowisk, tych zdrojowisk, które mogłyby fundusze sołtystwa użyć na własne inwestycje i rozbudowę!

Statut Samorządowy mówi o „łączeniu sołtystw, mających wspólne interesa“. Zasada najzupełniej racjonalna, ale nigdy w odniesieniu do zdrojowisk! Stąd po trzech latach próby, należałoby koniecznie pomyśleć o wyodrębnieniu zdrojowisk, z ogólnej samorządowej organizacji gminnej i stworzeniu odrębnych gmin zdrojowiskowych.

Stan. Klemensiewicz.

Podhalanie czy Warszawiacy?

Niestety znowu odradzają się „akademickie“ kwestje Podhala i jego regionu, tym razem w... Związku Podhalan! Podobno nie: racjonalny Nowy Targ, ale...... podhalańska(?) Warszawa, gniewa się na.... Nowy Sącz! Dlaczego? Że, wykazuje rozmach prawdziwej stolicy podhalańskiej?

Na ostatnim zebraniu nowosądeckiego Oddziału Zw. Podhalan dyskutowano nad zmianą firmy: „Związek Ziemi Sądeckiej“. Dlaczego? Czy oddziałów Związku Podhalan nie ma na kresach, na Śląsku, w Ameryce a nawet i.. w Warszawie? Warszawa, nie Podhale, więc ...stworzyć... pohalański Związek Ziemi warszawskiej!

Uważamy, że dyskusja nad zmianą tytułu była na zebraniu Zw. Podhalan przeoczeniem prezesa! Zmiana organizacji jest wykluczoną! Inaczej musiałyby odrzucić tytuł „Związku Podhalan“ wszystkie obce ogniska! Czyli........ Zw. Podhalan.... skończyłby się!

Związek Ziem Górskich: rok pracy, Łemki pół roku, Huculy: brak danych — a Związek Podhalan? Lat: trzydzieści!

Klemens.

Czy złożyłeś już datek na Pomoc Zimową?

Interes pensjonatowy.

Stosunek kuracjusza do właściciela willi, pensjonatu, hotelu, restauracji czy innego jakiegoś przedsiębiorstwa — jest rzeczą, która jest podstawą całego mądrego i celowego bytowania zdrojowiskowego. Na oko nie wydaje się ta kwestja tak bardzo paląca i jest niejako już siłą faktu unormowaną, jednakże w tych sprawach jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia a rzecz sama znajduje dzisiaj bardzo wiele słusznego i zastanawiającego oddzwięku.

Element miejscowy wzgl. nawet chwilowo ujmujący podaż w swe ręce liczyć się musi z popytem. Popyt we formie wynajmu mieszkań, kupna środków żywności, używania rozrywek i swobody zdrojowej jest duży! Wielką jednak jest także podaż, szczególnie w ostatnich latach, kiedy to bardzo wiele ludzi rzuciło się do zdrojowisk, jako pewnego rodzaju eldorada łatwych i szybkich zarobków. Stąd powstała konkurencja, nie zawsze czysta i właściwa, konkurencja, która naprawdę nie przynosi przeważnie ani właścicielowi ani obcemu kuracjuszowi żadnych dodatnich plusów.

I tu trzeba koniecznie zerwać z mniemaniem, że zdrojowiska dają zarobek łatwy i szybki! Ludzie i właściciele, którzy w ten sposób rozumują źle się przysłużają idei zdrojowiskowej. Toteż w ostatnich latach widzieliśmy wielu takich, którzy chcąc w jednym roku odbić wkłady np. dzierżawy, bankrutowali z kretesem! Interes zdrojowiskowy nie może być dorywczym, musi polegać na solidnych i trwałych podstawach i bezwzględnie nie może odrazu dawać takich dochodów jakie obcy, dorywczy interesiarze sobie niesolidnie kalkulują. Kuracjusz jest poprostu klientem, dziś szczególnie dość zubożałym, trzeba więc umieć jednać go sobie wszelkimi możliwymi sposobami, a więc solidnością w zobowiązaniach, miłym poprostu uśmiechem i wesołą twarzą! Klient kuracjusz, czujac zadowolenie u właściciela i widząc przychylność jego — jest zadowolonym, płaci chętnie, przechodzi obok nawet pewnych drobnych usterek bez zwracania na nie uwagi i wraca na drugi rok z powrotem! A to rzecz bardzo ważna!

Ogólne to na razie uwagi, które właściciele winni sobie wziąść do serca, a rozwinięcie tych skromnych uwag, w poszczególne artykuły dydaktyczno-dyskusyjne będzie celem naszych następnych numerów. B. L.

W sprawie budżetów gminnych.

Organizacja gmin zbiorowych, zaprowadzona u nas stosunkowo niedawno, miała nietylko na celu usprawnienie i ujednostajnienie gospodarki samorządu gminnego ale przede wszystkim zmniejszenie kosztów tejże gospodarki. W miejsce kilkudziesięciu czy kilkuset nawet nieraz wójtów i sekretarzy dawnych gmin, w każdym powiecie — wprowadzono po kilkanaście gmin zbiorowych, a drobniejsze czynności po gromadach sprawiają sołtysi.

Niestety hasło oszczędności, mającej stąd wypływać, okazuje się niejednokrotnie, szczególnie obecnie, w okresie budżetowania iluzorycznym. Szereg gromad uchwala zmniejszone pobory dla sołtysów, ale ci niejednokrotnie umieją tak zabiegać, że im gminy pensje podwyższają, a dalej dotują sekretarzy gromadzkich, których właściwie w gromadzie być nie powinno, a to pod pozorami listonoszy i tp. Gdyby te podwyżki szły z budżetów „bogatych“ gmin — możnaby się ostatecznie na to zgodzić, niestety najczęściej płacą za to gromady anormalną podwyżką spaśnego i tp.

Spodziewać się należy, że Wydziały Powiatowe, które budżety zatwierdzają wglądną dokładnie w te sprawy, które po gromadach wywołują słuszne niezadowolenie! Zmniejszenie pensji jest rzeczą przykrą, wiedzą o tem urzędnicy i emeryci, skoro jednak czynności sołtysów są dzisiaj znacznie mniejsze — nie można dziwić się uchwałom gromadzkim! Zwiększenia pensyj przez gminy należy tedy bezwzględnie, dokładnie rozpatrzeć i dojść do tego, co jest przyczyną takiej niezrozumiałej niejednokrotnie hojności!

Samorządowiec.

Chaos mięsny

Wprowadzone ograniczenie uboju rytualnego przyniosło, może na razie chwilowo, prawdziwy chaos, w sprzedaży mięsa. Wobec rabinackiego zakazu spożywania mięsa tylnego przez żydów, stoi całe, zresztą pierwszorzędne mięso tylne do dyspozycji podaży ogólnej kliénteli. Jatki żydowskie zaczęły też mięso sprzedawać bardzo tanio, po 60 groszy za kilogram.

Z drugiej strony rzeźnicy katoliccy i niekoszerni mają nadmiar mięsa przedniego, z uboju mechanicznego — gdyż mięso to nie idzie! Okazała się przeto konieczność dobrowolnego obniżenia cen tego mięsa.

Równocześnie magistrat objął sprzedaż odrzuconych tylców koszernych, tworząc na całe miasto, jedną jatkę tanią i to aż... w rzeźni! Ograniczenie dni i godzin sprzedaży, ogromna odległość od reszty miasta i natłok, wywołują słuszne niezadowolenie. Przy tym materiał mięsny jest ogromnie lichy! Dlaczego? Wszakże mięso, choć rytualnie odrzucone jest pierwszorzędne! I dlaczego nie wolno go sprzedawać, również tanio innym jatkom?

Sprawę tę należy stanowczo tak unormować, aby nie robiła wrażenia, chęci odstręczania kupujących, od taniego zródła zakupu mięsa! Leży to w interesie szerokich rzesz biedoty i bezrobotnych, a nie może stanowić konkurencji dla innych rzeźników, gdyż ilość tego mięsa jest ograniczona!

Zygmunt S.

Policja nowosądecka na pomoc zimową.

Podobnie, jak gdzie indziej i nasza Policja P. zajęła się chwalebnie dożywianiem biednych dzieci, których 25 korzysta z pomocy tejże, dwoje zaś dożywia Rodzina Policyjna. Z początkiem lutego zostaną zakupione dla dzieci nowe buciki. Również doroczna Zabawa Rodziny Policyjnej, która się odbędzie 1 lutego, jako cel ma pomoc zimową.

NOWINY RABCZANSKIE

ODDZIAŁ W RABCE.

Inwestycje i rozbudowa.

Jedną z najważniejszych spraw, dotyczących urządzeń nowoczesnego zdrojowiska jest rozbudowa dróg, ulic i kanalizacja. Urządzenia te stanowią też słusznie podstawę należytego rozwoju zdroju i świadczą na zewnątrz o nowoczesnym, postępowym wyglądzie pewnej miejscowości. Im lepsze i okazalsze drogi, im większa czystość wewnętrzna i zewnętrzna, tem większy zjazd kuracjuszy, tem większa frekwencja, a co zatem idzie, tem większe ich zadowolenie.

Rabka, podobnie jak i inne zdrojowiska rozbudowuje się w szybkim tempie, szczególnie w kierunku Bani i Nowego Świata. Zaprojektowanym został również park, wzdłuż Alei Piłsudskiego. Na drogi zwraca się też baczną uwagę! I tak wiosną, przyszłego roku ma być droga, wiodąca od dworca kolejowego aż do kiosku. „Pod słońcem" wybrukowaną kostką porfirową a w przyszłości ulice: Piłsudskiego, Poniatowskiego i Nowy Świat wyłożone asfaltem. Kredyty materiałowe na ten cel, uzyskano już częściowo z Funduszu Pracy. Dzielnice natomiast o większej pochyłości, otrzymają ulice brukowane. Oczywiście przy wszystkich tych projektach i planach musi się wiele liczyć również na dobrą wolę i zrozumienie zamierzonych celów u właścicieli will i stałych mieszkańców.

Kanalizacja posiada sieć, mającą już obecnie 9 km. długości: w roku przyszłym ma się powiększyć sieć kanałową o dalsze 7 km. Wodociąg funkcjonuje również wzorowo na terenie zakładowym i w części ulicy Piłsudskiego i Poniatowskiego, przy czym już obecnie projektowaną jest dalsza jego rozbudowa w kierunku peryferyj zdrojowiska. Urządzenia przeto sanitarno-higieniczne są bardzo dobre, jest natomiast paląca kwestia uregulowania stosunku kolonij dziecięcych. Kolonie te, liczące tysiące dzieci, niezawsze mają należyte warunki pomieszczeniowe i w braku należytej opieki sanitarnej, mogą się stać rozsadnikiem chorób epidemicznych. Ta sprawa czeka rzeczywiście należytego unormowania, zwlaszcza, że np. w roku bieżącym przybyło na kolonie o 1500 dzieci więcej niż w roku zeszłym. Oczywiście jest b. wiele kolonii prowadzonych wzorowo, jak np. Kolonia wojskowa, kolejowa, Czerwonego Krzyża, św. Józefa itp.

Również pocieszającym objawem jest coraz bardziej racjonalne ujmowanie interesu zdrojowego, przez właścicieli realności a także i ludność miejscową. Pod tym względem dało się dawniej niejedno skrytykować, obecnie jednak eksploatacja darów cudnej przyrody i wartości zdrojowiskowych jest przeważnie planowa, nie dorywcza, a co najważniejsze realna i odpowiednia wartościom użyczanym.

Komisja zdrojowa pracuje usilnie i wkłada w inwestycje wiele pieniędzy i wystarczy np. zaznaczyć, że w ciągu kilku lat wyłożono 721.000 złotych tj. 53 procent z taks kuracyjnych, na te cele. Świadczy to o prawdziwie obywatelskim i wysoce mądrym stanowisku władz autonomicznych, które uzyskiwane kwoty obracają na wkłady inwestycyjne, wkłady które bezwarunkowo w najbliższych latach przyniosą zdrojowi nieocenione zyski, we formie pierwszorzędnej reklamy piękna i celowości urządzeń Rabki a ilość kuracjuszy, która dziś już przekracza 20.000 osób rocznie zwiększy się bezwarunkowo wydatnie.

R. Stawicz.

Zycie sportowe Rabki.

Rabka jako miejscowość kuracyjna posiada poza swymi niezrównanymi walorami leczniczymi w sezonie letnim, doskonałe warunki dla sportów zimowych. Są tu bowiem pierwszorzędne tereny narciarskie, tak dla początkujących, jak i dla narciarzy i turystów zaawansowanych.

Przebudowana niedawno skocznia narciarska na „Grzebieniu", daje rękojmię bezpieczeństwa, nic też dziwnego, że młodzież rabczańska, która dotychczas, z pod skoczni z zazdrością obserwowała wyczyny skoczków zamiejscowych, zaczyna zaprawiać się do skoków; brak jednak skoczni treningowej utrudnia inicjatywę narciarzy. Ostatnio bawił w Rabce najlepszy narciarz Polski: Bronisław Czech, który bardzo pochlebnie wyrażał się o młodym narybku narciarzy rabczańskich. Dziwiło go jednak, że młodzieży nikt nie spieszy z pomocą. Po przeprowadzeniu kilku treningów, oświadczył, że materjał jest doskonały. Trzeba byłoby tylko zaopatrzyć ich w dobry sprzęt i dać im warunki racjonalnych treningów, a będą z nich dobrzy zawodnicy.

W dniach 16-17 stycznia odbyły się w Rabce zawody narciarskie o mistrzostwo V Krakowskiego Okręgu P. Z. N. Najliczniej zjawiła się na te zawody drużyna narciarska Jordanowskiego Sokoła. 27-28 stycznia zawody o puchar Ameryki Półn.

Przewidzianych jest tej zimy w Rabce kilka poważniejszych imprez narciarskich jak: narciarskie zawody związkowe Sokoła 6—7 lutego br. Narciarskie mistrzostwo K. S. M. Okręgu krakowskiego i wiele innych.

Intenzywną pracę na niwie propagandy narciarstwa prowadzi Sekcja Narciarska Ogniska Związku Podhalan w Rabce i jej kapitan sportowy p. prof. Borkowski.

Dr. JAN PORZYCKI, (Rabka)

Zimowe leczenie w Rabce.

Zima w Rabce odznacza się bogatą pokrywą śnieżną, kryształowo czystym powietrzem i silną insolacją, spotęgowaną odbiciem promieni słonecznych od bielutkiego śniegu. Opady śnieżne rozpoczynają się, wobec wysokiego położenia Rabki wcześnie a klimat, mimo wysokogórskiego położenia odznacza się łagodnymi wiatrami — „halny“ bowiem traci na Obidowej swój charakterystyczny rozmach.

Leczenie w tych warunkach klimatycznych daje też w Rabce znakomite wyniki. Polega ono na werandowaniu, przechadzkach, umiarkowanem uprawianiu sportu, jazdy na nartach, łyżwach lub sankach czy też obserwowaniu różnych imprez i zawodów sportowych. Taki kuracyjny tryb życia, polegający na ruchu na powietrzu — wpływa niezwykle dodatnio na samopoczucie chorych czy wypoczywających, ożywia się krążenie krwi, poprawia się sen, apetyt, a na wadze, już po tygodniu znać najczęściej znaczny przybytek.

Rabka jest miejscem leczniczym również i dla starszych — ale szczególnie dodatni wpływ klimatu zaznacza się u dzieci, ze schorzeniami gruczołów i ze stanami podgorączkowymi; dzieci te, już po krótkim pobycie przestają gorączkować i to bez używania jakichkolwiek leków! Tak oto, wprost cudownie, działa sama przyroda rabczańska!

Oczywiście uruchomienie łazienek i wziewalni uzupełnia leczenie w sezonie zimowym, ale i te urządzenia eksploatują leczniczo i naukowo te dary, których cudowna przyroda Rabce nie poskąpiła.

Sezon zimowy w pełni.

Rabczański sezon zimowy już w całej pełni, a sprzyja mu, szczególnie piękna, choć nieco opóźniona w tym roku zima.

Warunki pobytu są ogromnie dostępnie, a koszta utrzymania pensjonatowego wynoszą 4 do 12 złotych dziennie. Czynsz miesięczny pokoju z kuchnią 30 do 70 złotych. Również taksy zdrojowe są obniżone.

Opiekę lekarską zapewnia 18 lekarzy, ordynujących stale w sezonie zimowym. Dla sportowców istnieją doskonałe tereny ćwiczebne, a to w parku zakładowym, na Nowym Świecie na polach pod Banią, nie mówiąc o dalszych sportowych terenach dla wprawnych, w okolicy. Również dzieci mają dobre tereny dla saneczkowania i ślizgawkę.

Popołudnie można spędzić na fajfie, wieczory na dancingu w Cafe Clubie lub w restauracji pod „Gwiazdą.“ Również kino Słońce daje codziennie dwa do trzy seanse, dając 50 proc. stałą zniżkę dzieciom.

Dodajmy do tego liczne imprezy i zjazdy sportowe, przejezdne występy teatralne, a wreszcie szereg zabaw karnawałowych — a mieć będziemy wspaniałą całość, jaką Rabka oferuje swym zimowym gościom i kuracjuszom.

M. L.

Karnawał w Rabce.

Bar-Dancing: Cafe Club.)

Miesiąc zaledwie działa, ale już powszechnie lubianym stał się nasz bar-dancing „Cafe-Club“, znajdujący się przy ulicy Curie Skłodowskiej, a kierowany wytrawną ręką dyrektora p. Czesława Michalskiego.

Nic dziwnego, że obecnie, szczególnie w karnawale, zarówno five o clocki (5—7 pop.) jak i dancingi (9 wieczór) cieszą się w Cafe Clubie ogromnem wzięciem, a humor, wesoły nastrój i prawdziwie artystyczna muzyka, ściągają rzesze wytwornej publiczności.

Gra zespół artysty-kompozytora p. Wróblewskiego, którego batutę znają dobrze bywalcy eleganckich dancingów warszawskich. Wytrawne koncertowe siły, oryginalne kompozycje i mistrzowski kapelmistrz, składają się na całość tego pierwszorzędnego zespołu.

Toteż po rozkosznych emocjach prześlicznej śnieżnej zimy i po powrocie z nart, sanek czy ślizgawki — śpieszy wszystko co rychlej do przemiłych sal bar-dancingu, aby tam w rozradowanem zdrowiem, muzyką i tańcem towarzystwie, spędzić rozkosznie kilka godzin popołudniowych czy wieczornych.

Związek Podhalan.

(Zebranie Oddz. Nowosądeckiego)

Dnia 25 stycznia odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Nowosądeckiego Oddziału Związku Podhalan. Na zebraniu zjawili się pp. poseł Łobodziński, w imieniu miasta prezydent mgr. Nowakowski, w imieniu powiatu sekr. Brudziana oraz znani działacze podhalańscy: Reguła, kustosz Szkaradek, sędzia mgr. Wąsowicz, prof. Pawłowski, prof. Rzepecki, inż. Migdał, dr. Koerbel i w. i, Prasę reprezentował „Głos Podhala“ [red. G. Szczecina] i „Nowiny Podhalańskie“ (red. Klemensiewicz).

Omówiono sprawy propagandy Sądeczyzny, zalesień, przemysłu ludowego, konieczności jakichkolwiek wydawnictw propagandowych, wreszcie sprawę ewentualnego założenia Zw. Ziemi Sądeckiej. Do nowego zarządu weszli ponownie zasłużony prof. Romuald Reguła jako prezes, prof. Pawłowski jako sekr. i i.

NOWINY SZCZAWNICKIE

Kierownik: Władysław Leszczyński

Oddział „Nowin Podhalańskich" w Szczawnicy.

Potrzeby Ochot. Straży Pożarnej.

Organizacja Ochotniczej Straży Pożarnej datuje się od czasów przedwojennych, a człowiekiem, który dla niej od dwudziestukilku lat intenzywnie i chwalebnie pracuje jest, miejscowy obywatel p. Jan Malinowski.

On założył przy Straży Kółko amatorskie, a dochody z przedstawień, zabaw i festynów szły na Straż, która organizowała się i organizuje własnymi siłami! Drobne subwencje daje czasem tylko Komisja Zdrojowa, Gmina od czasów wojny nie dała nic(!) Sprzęt pożarniczy jest średni [dobra motopompa i 150 m. węża] — ale niewystarczający, bo potrzeba jeszcze do 700 m. węża! Wszak Szczawnica liczy 600 numerów, z czego 95 proc. stanowią budynki drewniane! Niebezpieczeństwo ognia zatem ogromne!

Dni propagandowe, na zakupno węży po arniczych, przyjęło tut. Obywatelstwo obojętnie! Raz przeto jeszcze, w dobrze zrozumiałym interesie zdroju — apelujemy do Obywatelstwa i Instytucyj o pomoc dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

Wł. L.

Troski Szczawnickie.

C. d.

Nie sięgajmy daleko, ale rzućmy okiem na taką instytucję, jak Urząd Gminny w Szczawnicy, który przechodził przykre koleje różnych władców, komisarzy itp. Czy dobro gminy było celem ich wysiłków? I czy tym ludziom zależało na wartościach ogólnych? Nie odpowiadamy na to, ale wiemy, że wójt obecny (oczywiście człowiek miejscowy, któremu zależy na stosunkach miejscowych) już blisko 8 miesięcy intenzywnie pracuje, nad uregulowaniem różnych niedomagań i usterek dawnej gminy, do tego stopnia, że brak czasu nie pozwala mu jeszcze rozejrzeć się w terenie, celem podjęcia jakiejkolwiek pracy. W każdym bądź razie, widać w gminie troskę i stanowczy zwrot na lepsze!

Również właściciel p. hr. Stadnicki przy energicznej pomocy ks. Woronieckiego, dyrektora zakładu kąp. — zdroj. poczynił ostatniemi czasy dość poważne inwestycje w Szczawnicy. I tak odrestaurował kilka will, zdroje, a przede wszystkim zbudował wspaniały gmach Inhalatorium, z komorami pneumatycznymi, dostosowany do najnowocześniejszych wymogów leczniczych — w końcu rozpocznie budowę nowych łazienek, które już w sezonie letnim zostaną oddane do użytku publicznego.

C. d. n.

Wł. Leski.

Zdroje i letniska.

Krynica.

Poza zjazdem lekarzy, który wykazał prócz nadzwyczajnej sprawności organizacyjnej poważne walory naukowe, na plan pierwszy wybija się ostatnio obecność „hr. Sternbergów" w Krynicy. Młoda „incognito" para królewska zda się czuć świetnie, używa na sportach i zachowuje się tak szczerze demokratycznie, że aż podziw bierze! Znać kulturę zachodu i szlachetnego ducha poważnego, pracowitego i prostego narodu Holendrów.

Zjazd: bardzo duży! Szereg imprez sportowych jest stałą atrakcją. Ostatnio, po zawodach hokejowych i saneczkarskich odbyły sie, międzynarodowe zawody narciarskie akademików. Udział brała: Austria, Finlandia, Norwegia i Polska. Wielki sukces z ramienia Polski uzyskał zawodnik „Wisły" Orlewicz.

[St. Fil.]

Zakopane.

Zakopane weszło obecnie w nowy, szczególnie piękny okres swego sezonu. Nastała bowiem teraz pora pełnego królowania zimy, a z nią rozpoczął się ożywiony okres sportu i przeróżnych imprez. Czas obecny jest przytem wprost wymarzony dla narciarstwa i wycieczek turystycznych po Podhalu i w głębi gór wysokich.

Zima ustaliła się w Zakopanem taka, jakiej od lat już w Tatrach nie pamiętano. Nad górami, pokrytemi głębokim pokładem śniegu, jarzy się słońce, którego promienie z dnia na dzień przybierają na sile. Na graniach i zboczach trwają idealne warunki śnieżne, potęgując emocję zjazdów. Pobyt w Tatrach jest teraz prawdziwem przeżyciem..

W samem Zakopanem, które słusznie chlubi się mianem zimowej stolicy Polski, pulsuje życie wielkiego zimowiska. Na śnieżnym torze konnym rozpoczęły się konkursy i wyścigi, mające swą długoletnią tradycję. Na trybunach stadjonu gromadzą się tłumy widzów, żądnych sportowych emocyj i korzystających przytem z życiodajnego słońca i świeżego, mroźnego powietrza.

Liczne zawody narciarskie w biegach i skokach, popisy łyżwiarskie, rozgrywki hokejowe i mnóstwo innych sportowych imprez dopełniają bogatego programu atrakcji i rozrywek, przygotowanych przez zarząd zimowiska. Śmiało można powiedzieć, że Zakopane weszło obecnie w okres zimowego karnawału sportowego.

Największą atrakcją pobytu w zimowej stolicy Polski jest kolej linowa z Kuźnic na Kasprowy Wierch. Dzień w dzień, od wczesnego rana, szeregi pojazdów podążają od Kuźnic, zwożąc licznych amatorów powietrznej jazdy na słoneczny szczyt. Pobyt na wyżynie dwóch tysięcy metrów nad poziom morza, w niezrównanych warunkach słonecznych i atmosferycznych, jest prawdziwym darem. Korzysta z niego każdy, czerpiąc zdrowie, znajdując wytchnienie i zaskarbiając niezatarte wrażenia.

Zima pod Tatrami, to hasło, które idzie dziś po całej Polsce. Także daleko poza granicami kreju cieszy się Zakopane zasłużoną sławą największego i najpiękniejszego zimowiska Polski. Swoi więc i obcy przybywają do naszej zimowej stolicy, aby wytchnąć w doskonałych warunkach i rozkoszować się pięknem tatrzańskiej zimy.

Muszyna.

W styczniu br. obchodził burmistrz m. Muszyny, p. Antoni Jurczak 25 lecie pracy, na swem samorządowem stanowisku. Ma on zasługi dla Muszyny, nie tylko jako miasteczka, ale w pierwszej linji zdrojowiska, które w ostatnich latach

ogromnie się się rozwinęło! Do szeregu życzeń, które dzielny Pan burmistrz otrzymał dołącza i nasze Wydawnictwo szczere słowa uznania.

(Em. Es.)

Żegiestów zdrój.

Sezon zimowy w Żegiestowie dopisuje, przy czym trzeba zaznaczyć, że w zimie nie pobiera się żadnych taks kuracyjnych.

Posiedzenie budżetowe „sołtystwa" odbyło się w styczniu; równocześnie debatowano nad sprawami projektu gminy uzdrowiskowej, która to sprawa jest dla Żegiestowa szczególnie aktualną.

Na terenie wsi wywołuje oburzenie wycinanie modrzewi, w ostatnich czasach. Wątpimy, aby działo się to za zezwoleniem władzy leśnej. (Rewicz.)

Limanowa.

Dnia 17 stycznia 1937 w lokalu Świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Limanowej urządzili członkowie K. P. W. i Rodziny Kolejowej uroczysty, tradycyjny opłatek.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością ksiądz prałat Łazarski, starosta Malkowski z żoną, burmistrz Bieda, Komendant P. W. i W. F. por. Wójtowicz, delegat Zarządu Okręgowego K. P. W. kapitan Langiewicz z Krakowa; udział wzięli 60 kapewiaków i członków Rodziny Kol. Drużyna kolejowa Harcerska, oraz sieroty po kolejarzach.

Obecnych przywitał prezes Ogniska K. P. W. i R. K. Czeczótka. Pośród licznych przemówień wyróżniła się mowa ks. prałata Łazarskiego i starosty p. Malkowskiego, który w gorących słowach życzył dalszej i owocnej pracy. Z Pań przemawiała p. Kalinowska żona naczelnika stacji w Dobrej bardzo serdecznie i uczuciowo. Drużyna Harcerska, na nowo wybudowanej scenie wystawiła parę udatnych i wesołych pokazów i djalogów. Nie można zapomnieć o doskonałej deklamacji wygłoszonej przez jednego 9 letniego zucha.

Obdarzono sieroty po kolejarzach i dzieci biednych kapewiaków podarkami gwiazdkowemi. Uczestnicy złożyli na pomoc zimową do rąk starosty kwotę 20 zł.

Przy choince, śpiewie kolęd i pastorałek opłatek w miłym nastroju przeciągnął się do późnego wieczora.

W następnym numerze umieścimy specjalny dodatek, z Limanowej i powiatu, zaznajamiając Szanownych Czytelników z pracą, życiem i zadaniami tej pięknej, podgórskiej okolicy.

Redakcja.

INŻ. EDWARD MIGDAŁ, (Nowy Sącz) 4)

SĄDECZYZNA.

(Ciąg dalszy).

Gościńcem, prowadzącym starodawną modą, grzbietem Wysokiego, podążamy od Krakowa ku Sączowi. Z Trzetrzewiny, od kościoła masz przecudowny widok na kotlinę prastarego jeziora, które w zamierzchłych czasach spłynęło do Bałtyku, skoro góry, jak wałem zapory powstrzymujące jezioro koło Rożnowa i Tropia, nie wytrzymały ogromnych mas naporu wody i runęły między rozstępy gór w doliny. Na dnie tego jeziora, powstały osady ludzkie najstarszy St. Sącz, z okolicznemi osadami i Kamienica, która przemieniła się w roku 1292 na bogate ongiś i potężne miasto królewskie Nowy Sącz. Na prawo ku południowi widzisz niebotyczne góry Beskidu Sądeckiego, z przytulonym do nich Starym Sączem, bronionym przez mury wysokie warowni klasztoru Pani Ziemi Sądeckiej, królewnej Węgierskiej, Królowej Polski Św. Kingi Kunegundy. Masz przed sobą dookoła wieniec gór, okalających Sądeczyznę i jej stolicę Nowy Sącz.

Pięknie, przedstawia się wyniosłe miasto Nowy Sącz; stojące dumnie na wysokiem płaskowzgórzu, opływanym przez dwie rzeki, Kamienicę od wschodu i Dunajec od zachodu.

Najpiękniejszy widok na miasto roztacza się z góry leśnej Chełmca z lasów Pani Stefanji z Wittigów Józefczykowej, w których znajdował się obóz warowny i skąd przed zdobyciem Nowego Sącza, w XVII stuleciu Szwedzi obserwowali miasto, mając tu podstawę operacyjną. Inny widok niemniej piękny lecz dający już sylwety przybliżone, można mieć z Przetakówki, z nad rzeki Kamienicy, a także z dobrze obranego punktu opodal cmentarza żydowskiego. Ten ostatni widok utrwalił bardzo udatnie R. Alt, na swoim rysunku, z około połowy XIX wieku, którego reprodukcję rozpowszechnił Kalendarz Ilustrowanego Kuryera Codziennego, rocznik IV. Widać na tym obrazie na prawo most na Dunajcu nisko podchodzący pod wysokie sylwety zamku królewskiego.

Od zamku prowadzą wysokie łuki, jakby olbrzymich akweduktów, które podtrzymują potężne mury obronne, najeżone strzelnicami. W środku nich widać wysoką, potężną wieżę bramy krakowskiej, najobronniejszej, bo prowadzącej do zamku i miasta, najdumniejszej, bo pamiętała liczne powitania najpotężniejszych królów i wszystkich prawie Jagiellonów. Na lewo od niej przegląda od tyłu wieża kościoła Franciszkanów, dalej ku lewej, ku południowi, za szczytami wież ratusza widnieją szczyty kolegium O.O. Pijarów, a za murami wznoszą się dumnie, ostre szczyty domów bogatych mieszczan, patrycjatu. Wreszcie od południowego wschodu występuje wieża z kościołem O. O. Norbertanów. C. d. n.

Związek Kupców i Przemysłowców

w Nowym Sączu.

Ciężka sytuacja gospodarcza, ogólny zastój i nawał podatków dotkliwie dotknęły handel i przemysł, zwłaszcza drobny, który, we wszystkich branżach broni się resztkami sił, przed zupełnym upadkiem.

Ten splot przeciwności, który tak groźnie dziesiątkuje kupiectwo dał impuls do zorganizowania się w silny związek, mający na celu obronę interesów kupieckich i kontakt z innymi podobnymi związkami w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

Walne Zgromadzenie tego Związku odbyło się w niedzielę dnia 24 b. m., przy bardzo licznym udziale kupców i przemysłowców.

Zebranie zagaił dyr. Maschler w przystępnych słowach zakreślając sytuację obecnego kupiectwa. Sekretarz związku p. Rindler w dłuższym referacie przedstawił wynik dotychczasowej pracy, z którego widzimy, że związek istotnie zdziałał bardzo dużo i ma faktycznie wielkie pole do pracy.

Podkreślić należy, że p. Rindler spełnia funkcje sekretarza zupełnie bezinteresownie, z całym poświęceniem.

Po przemówieniu p. Drillicha przystąpiono do wyboru wydziału w następującym składzie: Anisfeld M., Berliner B., Englaender N., Englaender I., Drillich E., Fraenkiel A., Friedman S., Gelernter L., Kalt J., Knœbel J., Margulies H., Maschler S., Steiner J., Stern L., Taenzer S. sen. Weindling N., Fendler B., Klappholz J., Nattel A. Per'berger H.

Do komisji rewizyjnej: Holzer M. Horowitz M., Schlachet H.

Równocześnie uchwalono, by czasopismo Nowiny Podhalańskie zostało oficjalnym organem tego Związku.

* * *

Dziwić się jednak należy, że wielu kupców t. z. „większych“ uchyla się od należenia do szarego Związku, jednak jesteśmy przekonani, że to tylko chwilowo, gdyż „bieda kupiecka“ chodzi wszystkimi drogami!

M. T.

Na dzień Imienin Pana Prezydenta R. P.

Dzień 1 lutego jest dla Rzeczy Pospolitej pamiętną datą Imienin, kochanego i cenionego Pana Prezydenta R. P. Prof. Dra Ignacego Mościckiego.

Wśród życzeń z całej Polski i zagranicy, również i Podhale schyla kornie głowy przed Majestatem R. P. prosząc Stwórcę o długie i szczęśliwe lata, dla Jej Najwyższego Reprezentanta!

KRONIKA.

W WYSTAWIE STYCZNIOWEJ w krakowskim Pałacu Sztuki biorą udział Nowosądeczanie, art.-mal. pp. Bolesław Barbacki i Ant. Suchanek.

PAMIĘCI ŚP. GEN. ORLICZ-DRESZERA. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej odbędzie się dnia 14-go lutego br., o godz. 18, w sali ratuszowej pośmiertna akademia, poświęcona pamięci śp. prezesa Gł. Zarządu L. M. i K. gen. Orlicz-Dreszera. Zagajenie wygłosi inż. Pietruszewski, wspomnienie pośmiertne inż. Edward Migdał.

KU CZCI BOHATERÓW 1863. r. Dorocznym obyczajem, urządził 22-go stycznia br. „Sokół“ nowosądecki nabożeństwo żałobne, ku czci powstańców 1863 r. Jedyny to niestety objaw pamięci, naszego społeczeństwa!

PAN STROŃC (Korabiowski) z Lwowskiej Wesołej Fali radiowej, dał u nas 20-go stycznia wieczór w Sokole. Przemiły w radiu „radcuniu“ — traci ogromnie na estradzie!

DEFEKTY W OŚWIETLENIU Odbiorcy prądu elektrycznego skarżą się na częste, o różnej porze zachodzące przeskoki, w nasileniu światła. Moment podobny może być zrozumiałym wieczór, przy przerzucaniu prądu z agregatu na agregat, ale zachodzi niestety nazbyt często, nawet i tam, gdzie niema odbiorców prądu na prywatne motory (Wólki). Spodziewać się należy, że fachowe kierownictwo elektrowni usunie te niemiłe wady.

LODA HALAMA, znakomita tancerka Warszawy dała wraz z barytonem Jerzym Czaplickim doskonały wieczór w Sokole. Utalentowaną tancerkę oklaskiwano entuzjastycznie.

LEON WYRWICZ, znany humorysta i monologista krakowski wystąpił w swoim nowym aktualnym repertuarze w sali Łazienki kolejowych, w niedzielę dnia 31 stycznia.

TEATR MŁODYCH, warszawski zespół eksperymentalny (młoda scena) Dnia 1-go lutego. „Missisipi“, reportaż sceniczny Małacha, 2. lutego „Symche Płachte“ komedia Pregera.

ARTYSTYCZNE WIDOKÓWKI, wedle zdjęć znanego amatora fotografa p. Stanisława Pennara, ukażą się wkrótce. Będzie to seria propagandowa [Nowy Sącz, Dunajec pod Rożnowem i td.]

DANCINGI Zw. Legionistów cieszą się stale doborową frekwencją publiczności.

WSPANIAŁY KONCERT będziesz miał codziennie, skoro sobie kupisz radio w nowootwartej firmie „Technopol“, ul. Wałowa 4. Tamże: żarówki, artykuły elektrotechniczne, przybory fotograficzne.

ULICA GRYBOWSKA, w śródmieściu, rozkopana i stanowiąca niebezpieczne urwisko, w dodatku zupełnie nieoświetlona, bez znaków ostrzegawczych, po raz czwarty wchodzi na nasze szpalty! Czy nie ma nikogo, ktoby się zajął tą sprawą?

NIEZROZUMIAŁE SKOKI CEN. Ceny na mięso, chleb, mąkę itp. są ustalone. Niestety, nawet i w poważnych np. jatkach pobiera się niejednokrotnie ceny niezgodne z taryfą! Dlaczego i czy niema na to rady?

Podobnie zwolna, ale stale znikają ceny z wystaw. Czyżby odnośne rozporządzenie cofnięto?

WAŻNE DLA CHŁOPÓW! Państwowy Bank Rolny udziela rolnikom dogodnych pożyczek na cele upłaty „spłatów rodzinnych“. Informacje u pana Komisarza ziemskiego (Starostwo)

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska“ w Nowym Sączu

Kronika żałobna.

Śp. ANASTAZJA z Sopków GARGULOWA, córka powstańca 1831 roku, wdowa po radnym miasta Nowego Sącza — zmarła w tych dniach w 80 roku życia. Cześć Jej pamięci!

Śp. HIERONIM JAGOSZEWSKI, emer. radca i dyr. Kasy Oszczędności zmarł w Nowym Sączu.

Odpowiedzi Redakcji.

K. P. W. LIMANOWA. Serdecznie dziękujemy. Uprzejmie prosimy, z zakresu nie tylko miasta, ale i powiatu, byle oryginalne.

W. P. DR. P. ZAKOPANE. Zarówno artykuły fachowe (120-200 wierszy) jak i ogólne.

W. P. DR. ZBIGNIEW W. WISŁA. O święcie gór pisaliśmy, mimo iż Wisła daleko. Prosimy, ale krótko!

Zmiana legitymacji prasowych „Nowin Podhal."

Wszystkich współpracowników i korespondentów naszych, posiadających nasze legitymacje prasowe zawiadamiamy, że z dniem 1 marca 1937 tracą one swą ważność!

Równocześnie prosimy o bezwłoczny zwrot starych legitymacyj, celem wymienienia ich na nowe. Do nowej legitymacji należy załączyć zdjęcie fotograficzne 8x7 cm.

Wydawnictwo „Nowin Podhalańskich" w Nowym Sączu.

Walne Zgromadzenie

Członków Spółdzielczego Banku Handlowego

z ogr. odpow. w Nowym Sączu.

odbędzie się dnia 7 lutego w lokalu własnym przy ul. Szwedzkiej o godzinie 15. (3 popoł.)

z następującym porządkiem dziennym. 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdania: a) Rady Nadzorczej b) Odczytanie sprawozdania o dokonanej rewizji z ramienia Związku Żyd. Kupieckich Stow. Spółdzielczych w Warszawie powzięcie uchwały w tym przedmiocie. 4) Zatwierdzenie bilansu i rku zysków i strat za rok 1936 i udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5) Uchwalenie budżetu na rok 1937. 6) Podział zysku. 7) Oznaczenie sumy najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi. 8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć. 9) Uchwalenie wysokości wpisowego. 10) Powzięcie uchwały co do wysokości wpłat udziałowych w stosunku do udzielonego kredytu. 11) Zmiany statutowe. 12) Uzupełniające wybory członków Zarządu i Rady Nadzorczej.

Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1937.

Za Zarząd: Leon Stern mp., Naftali Englaender mp., Dawid Steinreich mp.

—o—

Przeniesienie zasłużonego działacza inwalidzkiego.

Z dniem 1 lutego został przeniesionym do Wadowic, na równorzędne stanowisko, kierownik referatu inwalidzkiego w Nowym Sączu p. Michał Migdałek!

Przeniesienie to dotyka przede wszystkim inwalidów nowosądeckich dla których p. Migdałek był nie tyle urzędnikiem, ile prawdziwym ojcem i obrońcą ich praw i wykładcą ich obowiązków. Równocześnie jako wzorowy urzędnik, przydzielowy do starostwa — potrafił wykazać, że można połączyć odpowiedzialny urząd państwowy z pełnym serca obowiązkiem obywatelskim.

Nowy Sącz żegna z prawdziwym żalem dobrego obywatela i urzędnika.

Repertuar kinoteatrów.

Kino Wiedza: „Łowca przygód".

Kino Sokół: „Będzie lepiej" — Szczepko i Tońko.

Redakcja i administracja:
Nowy Sącz, ulica B. Głowackiego 15

CENY OGŁOSZEŃ Ogłoszenie zwykłe 40 gr. za 1 mm. Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł. za 1 mm. Przed tekst. 1·50 „ 1 mm.

Redaktor naczelny: Stanisław Klemensiewicz.